

30.04. 2021r. wtorek

KRĄG TEMATYCZNY: „Święta, święta, biją dzwony”

„W KOSZYCZKU DO ŚWIĘCENIA”

Cele ogólne:

- poznanie polskich zwyczajów związanych z Wielkanocą;
- poznanie określeń: *pisanka, kraszanka, święconka*;
- łączenie opisu słownego z przedmiotem – rozwiązywanie zagadek.

Proponowane sposoby realizacji tematu:

1. **Wielkanoc**, T. Kruczka – uważne słuchanie opowiadania czytanego przez rodzica i rozmowa z dzieckiem na temat jego treści. Rodzicu wytłumacz dziecku co to jest pisanka, kraszanka, święconka.

Wielkanoc

Właśnie chciałam obejrzeć książkę z obrazkami. Obiecałam to mojej żyrafie, że razem będziemy oglądać obrazki z Afryki. Nie wiem, czy wam mówiłam, ale żyrafa mieszka u mnie w pokoju od niedawna. Wprowadziła się tu dokładnie w moje urodziny. No więc właśnie zabierałyśmy się do oglądania obrazków, gdy rozległ się dzwonek do drzwi. – Tolu! Choć szybko – krzyknęła mama – babcia przyjechała na święta! Bardzo się ucieszyłam, bo święta z babcią są zupełnie niesamowite. Babcia zna się na świętach jak nikt inny na świecie. A to przecież wkrótce Wielkanoc i trzeba się do niej dobrze przygotować. – Dzień dobry, dzień dobry, dzień dobry – tubalnym głosem wołała babcia z przedpokoju. Stała w drzwiach, jak zawsze w swojej wielkiej kolorowej spódnicy i z burzą siwych włosów na głowie. W rękach trzymała ogromny wiklinowy kosz pełen świątecznych skarbów. Jak na razie schowanych przed nami pod białą serwetką. – Czas rozpocząć świąteczne przygotowania! – stwierdziła, patrząc po kolei na każdego z nas. – Co wy na to? – Wspaniale! – krzyknęłam – będę mogła ci pomagać? – Oczywiście, Tolu, ty, mama i tata. Wszyscy razem się za to zabierzemy. Mamy na to cały tydzień. – No i proszę – zaśmiał się tata – babcia przejęła dowodzenie. – Oczywiście, mój drogi – odparła i podała mi kosz, który musiał być bardzo ciężki, bo tata zrobił bardzo zdziwioną minę i kilka razy z niedowierzaniem podnosił go do góry. I tak się zaczęła wielkanocna przygoda. Najpierw sadziłyśmy rzeżuchę. Na talerzu w kwiatki rozsypałam ziemię i wysypałam maleńkie brązowe ziarenka. Potem całość podlałam wodą. – Tylko pamiętaj, żeby podlewać codziennie – ostrzegła mama – inaczej rzeżucha nie zdąży wyrosnąć do świąt. – Dobrze, mamo – powiedziałam i naprawdę starałam się pilnować podlewania. Wiecie, to niesamowite, kiedy ziarenka pękają i wyrastają z nich maleńkie roślinki, które są codziennie większe. Bardzo lubię rzeżuchę. Żyrafa chyba nie. Powiedziała mi na ucho, że bardzo dziwnie pachnie i nie będzie jej jeść. Śmieszna ta żyrafa. Kiedy zasadziłam rzeżuchę, przyszedł czas na malowanie pisanek. Najpierw tata zrobił wydmuszki z jajek. Aż cały był czerwony na buzi od tego dmuchania. A na drugi dzień zabraliśmy się za malowanie. Pisanek maluje się na sto sposobów. Można malować farbami, można pisakami, można przyklejać do nich różne rzeczy. Najważniejsze to nie zgnieść wydmuszki. Ale czasami wydmuszka pęka. W zeszłym roku strasznie się tym martwiłam. Teraz jestem już duża i się nie martwię, bo zawsze można zrobić nową pisanekę. – A teraz powiedziała mama, mam coś dla ciebie – mrugnęła do

mnie okiem i zaprowadziła mnie do tego wielkiego kosza, który przyniosła. – Proszę, to dla ciebie – powiedziała i podała mi wielką księgę z kolorowymi obrazkami. – To książka o świątecznych zwyczajach. Pobiegłam do pokoju i razem z zabawkami zaczęliśmy wszyscy ją przeglądać. A tam same cudowna! Wycinankowi chłopcy i wycinankowe dziewczynki w kolorowych spódnicach biegają po kartkach! Niosą wysokie kolorowe palmy zrobione z malowanej trawy i kwiatów. A każda palma ledwo co mieści się na kartce. – To Niedziela Palmowa – powiedział tata, który dosiadł się do nas na chwilę. – A tu zobacz! Dzieci idą ze święconką do kościoła – dodał. I rzeczywiście, na obrazku dzieci niosły małe koszyczki przykryte białymi serwetkami. – O, a tu pisanki, ale takie dziwne – pokazałam kolejny obrazek. – To nie pisanki tylko kraszanki – powiedział tata. – Zamiast malować wydmsuszki, wzory skrobie się ostrym nożykiem. – A to stół na niedzielne wielkanocne śniadanie – pokazał tata. – Jest babka i mazurek, i baranek, szynka i pisanki, i kielbaski, i inne przysmaki. A tu dalej drzewa pełne małych zielonych pączków, z których lada moment miały wystrzelić liście. Zupełnie jakby cała przyroda cieszyła się ze świąt. – A to lany poniedziałek – zaśmiał się tata. – Wycinankowi chłopcy oblewali wycinkowe dziewczynki wycinankową wodą, a one śmiały się, uciekały, tak szybko że omal nie wypadły z książki. – Dostyc tego oglądania! Muszę biec pomagać mamie i babci – powiedział tata i wyszedł z pokoju. – O, to mi się podoba – powiedział, zerkając z półki porcelanowy słoń. – Takie polewanie. Bardzo lubię polewanie wodą. – Ja tam wolę palmy – powiedziała żyrafa. – Są takie wysokie jak ja! – A ja najbardziej lubię baranka – powiedział pluszowy baranek. – A ty, Tolu – spytała żyrafa – co najbardziej lubisz w tych świątach? – To, że w ogóle są i że babcia przyjechała – powiedziałam – i że wszyscy jesteśmy razem. Kiedy zasypiałam, wszystkie zabawki opowiadały sobie, co najbardziej lubią w święta wielkanocne. Jedynie mały pluszowy zajaczek nic nie mówił, tylko uśmiechał się tajemniczo.

2. Rozwiązywanie zagadek słownych. Rodzic czyta – dziecko odgaduje.

– *Baranek cukrowy*

Ma złociste rogi i kożuszek biały.

Nie biega po łące, bo z cukru jest cały.

– *Kurczaczki*

Wykluły się z jajek, są żółciutkie całe.

Będą z nich kogutki albo kurki małe.

– *Pisanki*

Leżą w koszyczku pięknie ułożone.

W kolory i wzory mocno ozdobione.

3. COŚ DLA MAŁEGO CUKIERNIKA

Wielkimi krokami zbliżają się święta Wielkanocne. Jest to doskonały czas do spędzania czasu z rodziną, ale też do angażowania najmłodszych do pomocy w kuchni rodzicom.

Mały Zajaczek Kicek przyniósł dla rodziców i dzieci cukierniczą niespodziankę. Podzielił się przepisem na pyszny serniczek ze swojego prywatnego przepiśnika. Chociaż nigdy tego nie robi, dla swoich ukochanych Maluszków zrobił wyjątek.

Drogi Rodzicu. Przygotowanie tego ciasta wspólnie z dzieckiem będzie nie tylko nauką, ale największą radością i cennymi wspomnieniami. Wskazane robienie zdjęć do domowego albumu ;-).

Zadania dla dziecka: wsypywanie produktów, nabieranie na łyżeczkę, przeliczanie jajek i dodawanych kolejnych łyżeczek (np. cukru), wlewanie płynnych produktów (w tym masę do formy), mieszanie trzepaczką, próbowanie ugniecenia ciasta, ocena czy wystarczy, czy jeszcze trzeba czegoś dodać, czy jest dużo czy mało, ocena czy ładnie pachnie, wygląda oraz czy dobrze smakuje ;-).

Zadania rodzica: CZUWANIE NAD BEZPIECZEŃSTWEM I ZACHOWANIE SZCZEGÓLNEJ OSTROŻNOŚCI, zakup produktów, wkładanie i wyjmowanie z piekarnika sernika, pomoc dziecku w wykonywanych czynnościach.

Zadania dla rodziców i dzieci: wspólne sprzątnięcie i zjedzenie ciasta.

Potrzebne będą:

- fartuszki,
- 2 miski (jedna duża i jedna mała),
- trzepaczka/mikser,
- blender, łyżka,
- papier do pieczenia,
- forma do pieczenia 25/40cm.

Składniki

Dwa podstawowe składniki: dużo miłości i uśmiechu.

SPÓD - CIASTO KRUCHE:

- 1/2 kostki masła
- 1 szklanka maki pszennej
- 3 żółtka (białka pozostawić do masy serowej)
- 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżka cukru z wanilią
- 3 łyżeczki cukru kryształ

MASA SEROWA

- 1 kg sera (najlepiej twaróg półtłusty)
- 6 jajek i 3 białka ze spodu
- 2 budynie waniliowe
- 2 łyżeczki cukru z wanilią
- 3/4 szklanki oleju
- 2 szklanki mleka
- 1 szklanki cukru kryształu

Przygotowanie

1. SPÓD Zagnieść składniki ciasta kruchego. Ciastem wylepić wyłożoną blachę wielkości ok. 25/40 cm.

2. MASA SEROWA

Twaróg, żółtka, cukier z wanilią, olej, mleko i cukier blendujemy.

a. Wsypujemy budynie i mieszamy trzepaczką/mikserem.

b. Dodajemy ubite białka i delikatnie mieszamy.

c. Wylewamy na spód (masa będzie płynna).

d. Wkładamy do piekarnika na 170 * C , pieczemy funkcja góra-dół przez ok 70 minut. W zależności od piekarnika może to być krócej bądź dłużej. Skórka musi być zarumieniona. Po upieczeniu uchylamy drzwiczki, wyciągamy sernik po po ostudzeniu piekarnika, aby sernik nie opadł. Chodź nawet jeśli opadnie, Zajacek Kicek mówi mi do ucha, że jest przepyszny.

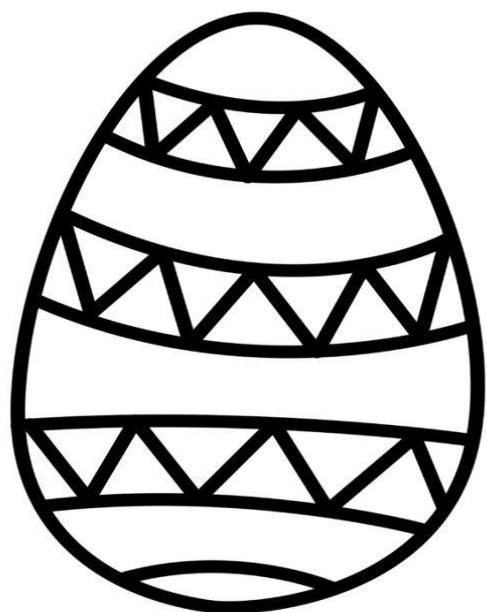
Siadamy wspólnie przy stole i rozkoszujemy się swoim wypiekiem.

Udanej pracy.

Dla tych, którzy nie mają możliwości upieczenia ciasta, poniżej znajduje się karta pracy .

Pokoloruj małą pisanekę używając kolorów: **zielonego** i **czernego**. Dużą pisanekę pokoloruj według własnego pomysłu.

www.okiemmamy.pl



www.okiemmamy.pl

